

LAETARE

8/9

KWARTALNIK WYDAWANY PRZEZ WYŻSZE METROPOLITANE SEMINARIUM DUCHOWNE W WARSZAWIE

CO MOGĄ ŚWIECCY W KOŚCIELE

M. GOGACZ S. GRABSKA M. JUREK
T. MAZOWIECKI KS. W. AL. NIEWĘGŁOWSKI
Z. NOSOWSKI KS. L. SLIPEK M.D. ZDORT
T. ZUBILEWICZ

W OCZEKIWANIU NA BEATYFIKACJĘ
PRYMAS TYSIACLECIA – KAPŁAN WIERNY EWANGELII
CZY MOŻNA PAKTOWAĆ Z DIABŁEM?

CHLEB CODZIENNOŚCI

LAETARE

kwartalnik wydawany przez
Wyższe Metropolitalne Seminarium Duchowne
św. Jana Chrzciciela w Warszawie

8-9/2000

Warszawa 2000

dk. Tomasz Jakubiak

KSIĄDZ STEFAN WYSZYŃSKI I „ŁAD BOŻY”

Kiedy czytamy życiorys Sługi Bożego Stefana kardynała Wyszyńskiego, Prymasa Polski, dowiadujemy się, że był on inicjatorem wydawania Tygodnika „Ład Boży”. Dla zrozumienia znaczenia dzieła księdza Wyszyńskiego, jakim było doprowadzenie do wydania tego czasopisma religijnego, warto najpierw zapoznać się pokrótce z historią „Ładu Bożego”.

1. Trudności z „Ładem Bożym”

Zapewne wielu o „Ładzie Bożym” słyszy pierwszy raz i trudno temu się dziwić, skoro jest to czasopismo wydawane na terenie Diecezji Włocławskiej. Ukazało się ono po raz pierwszy we wrześniu 1945 roku, zaraz po zakończeniu działań wojennych na terenie Włocławka. Oficjalnie tygodnik ten miał być wznowieniem wydawanego przed wojną czasopisma pt. „Tygodnik Polski”. Jak zauważył redaktor techniczny „Ładu Bożego” ks. Kazimierz Rulka, nie była to w zupełności prawda. „Tygodnik Polski” był czasopismem bardziej politycznym, „Ład Boży” natomiast religijnym. Uzasadnienie prezentowane władzom państwowym, jakoby „Ład Boży” był kontynuacją „Tygodnika Polskiego”, było tylko wybiegiem administratora diecezji, mającym przekonać władzę – Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego do wyrażenia zgody na wydanie „Ładu Bożego”.

Czasopismo od początku swego istnienia napotykało na duże trudności ze strony komunistów. W styczniu 1946 roku kolportaż przejął „Ruch”. Przedsiębiorstwo zasłaniając się różnymi przepisami, starało się utrudniać rozpowszechnianie czasopisma. Coraz bardziej uciążliwa stawała się cenzura. Pojawiały się coraz większe trudności w uzyskaniu papieru, co doprowadziło do zmniejszenia nakładu pisma. Wreszcie w 1953 roku Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk (GUKPPiW) cofnął zgodę na wydawanie „Ładu Bożego”. Przyczyną tak krzywdzącego działania władzy było odmówienie przez redakcję wydrukowania w tygodniku tekstu o Józefie Stalinie, narzuconego przez władze państwową. Artykuł ten były zobowiązane zamieścić po śmierci Stalina wszystkie pisma wydawane na terenie Polski.

Już od końca lat pięćdziesiątych zaczęły się starania o wznowienie „Ładu Bożego”. Takich prób było wiele. Czyniono je do lat osiemdziesiątych, kiedy to na jeden ze swoich listów w sprawie wznowienia pisma, skierowanych do Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk, biskup włocławski Jan Zaręba otrzymał pismo z Zespołu roboczego ds. wydawnictw i czasopism Rządu PRL i Episkopatu Polski, w którym czytamy: „dn. 9.10 br. ustalono redagowanie dwutygodnika „Ład Boży” (...) oraz przyznanie na jego druk przydziału 26 ton papieru w skali rocznej. Ps. W związku z ograniczoną ilością papieru, Zespół przyjął sugestię, by na razie „Ład Boży” wychodził jako dwutygodnik”. Dla pełnej jasności trzeba dodać w tym miejscu, że jedna fabryka papieru, podczas jednej ośmiogodzinnej zmiany, na jednej maszynie mogła w 1985 roku wyprodukować 30 ton papieru.

Mogłoby się wydawać, że wraz z otrzymaniem przez Biskupa powyższego listu, nastąpi już koniec wymiany korespondencji pomiędzy Kurią Włocławską a Urzędem. A jednak odbywała się

ona nadal. Biskup Zaręba musiał uzyskać uaktualnienie zezwolenia danego przez Zespół roboczy ds. wydawnictw i czasopism Rządu PRL i Episkopatu Polski z dn. 10.11.1981 r., ponieważ zostało ono cofnięte, wskutek wprowadzenia stanu wojennego w Polsce. W grudniu 1981 r. zostały wstrzymane zezwolenia na wydawanie czasopism wszystkim wydawnictwom katolickim. Kiedy zakaz został cofnięty, zgoda na druk objęła tylko te, które wychodziły już przed wprowadzeniem stanu wojennego. Jak wiadomo, żaden numer „Ładu Bożego” po otrzymaniu zezwolenia na drukowanie nie zdążył się ukazać przed grudniem 1981 roku. Tak więc „Ład Boży” wymagał nowego zezwolenia. W związku z tym biskup Zaręba 13 stycznia 1982 roku napisał prośbę o uaktualnienie zgody do GUKPPiW¹. Ostateczna decyzja GUKPPiW zapadła 24 lutego 1982 roku, wskutek której „Ład Boży” mógł ponownie ujrzeć światło dzienne².

2. Ksiądz Wyszyński w „Ładzie Bożym”

Kiedy bierzemy do ręki pierwszy numer czasopisma i czytamy stopkę z danymi na temat pisma, dowiadujemy się, że pierwszym redaktorem był Adrian Turczynowicz. Nie znajdujemy natomiast żadnej wzmianki o księdzu Stefanie Wyszyńskim. Kto więc faktycznie był pierwszym redaktorem, skoro w późniejszych artykułach zamieszczonych w „Ładzie Bożym” podaje się, że redaktorem po 1945 roku był Stefan Wyszyński?

Jednym z pierwszych źródeł, które wspominają o księdzu Wyszyńskim jako o redaktorze tygodnika, są życzenia od zespołu redakcyjnego dla ks. Wyszyńskiego, zamieszczone w „Ładzie Bożym” w związku z mianowaniem go przez Piusa XII biskupem

ordynariuszem Diecezji Lubelskiej³. Jest to pierwsza wzmianka sugerująca, że Sługa Boży mógł być redaktorem tego czasopisma.

Z listu biskupa Jana Zaręby do Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk, w którym zamieszczone było uzasadnienie prośby o zgodę na druk czasopisma dowiadujemy się ponadto, że „Ład Boży” założony był i redagowany przez kilka lat przez prof. dr Stefana Wyszyńskiego⁴. Jest to niezwykle cenna, ale i nie ostatnia nota o zasługach Sługi Bożego dla pisma. Kolejnym potwierdzeniem wpływu Sługi Bożego na istnienie „Ładu Bożego” jest decyzja Kurii Włocławskiej o wznowieniu „Ładu Bożego”, podjęta w końcu maja 1982 roku dla uczczenia śmierci Prymasa Stefana Wyszyńskiego – założyciela „Ładu Bożego”⁵!

Skąd zatem biorą się rozbieżności pomiędzy życiorysami, w których czytamy o zasługach Prymasa Tysiąclecia w tworzeniu i redagowaniu „Ładu Bożego”, a pierwszymi numerami pisma sugerującymi, jakoby czasopismo to było wznowieniem istniejącego przed wojną „Tygodnika Polskiego”?

Jak zauważa ks. Kazimierz Rulka, jeden z obecnych redaktorów pisma, przyczyn należy upatrywać w tym, że ks. Wyszyński nie był „lubiany” przez władze komunistyczne i celowo nie zamieszczano w 1945 roku informacji o jego działalności w piśmie. Można było natomiast znaleźć jego liczne artykuły, rzadko zresztą podpisywane całym imieniem i nazwiskiem. Dopiero z czasem, kiedy już władza komunistyczna musiała z nim liczyć się jako z Prymasem Polski, redakcja jawnie powoływała się na zasługi ks. Wyszyńskiego na rzecz „Ładu Bożego”. Zdaniem wspomnianego wcześniej ks. Rulki, ksiądz Wyszyński był faktycznym redaktorem naczelnym „Ładu Bożego” od numeru 1/1945 do 27/1946, kiedy to oficjalnie wstępcę czasopisma widniało nazwisko Adriana Turczynowicza.

3. Zagadnienia bliskie księdzu Wyszyńskiemu

W kolejnych numerach „Ładu Bożego” można znaleźć ponad pięćdziesiąt tekstów pióra księdza Stefana Wyszyńskiego. Pokazują przede wszystkim jego otwartość na problemy społeczne dotyczące wówczas Polaków. Poruszał wiele tematów, nad którymi trwały dyskusje w powojennej Polsce. Od samego początku istnienia „Ładu Bożego” starał się ukazać w swoich artykułach rolę, jaką odgrywa państwo, naród, Kościół czy rodzina. Przypominał, że są to tylko „środki w drodze do Boga”⁶, a „żadna władza na świecie nie może pozbawić człowieka wolności dążenia do tego celu”⁷.

W artykułach ks. Stefana Wyszyńskiego nie brakuje rozważań o prawach człowieka: do życia, czci Boga, rodziny, pracy, używania dóbr doczesnych. Sługa Boży wykazywał, że nieprzestrzeganie ich wpływa zgubnie na losy człowieka. Czytamy między innymi: „Każde ich pogwałcenie jest bezprawiem, niszczącym życie społeczne, porządek przyrodzony, ustanowiony przez Boga i potwierdzony przez mądrość ludzką”⁸. Ksiądz redaktor Stefan Wyszyński poświęcił również wiele swoich tekstów rodzinie podkreślając, że ona właśnie wprowadza nas w życie narodu⁹. Kiedy rząd zerwał konkordat ze Stolicą Apostolską bronił godności człowieka, opisując w swoich tekstach, jak jest ona gwałcona. W artykułach księdza Wyszyńskiego z tamtego okresu czytamy: „Prawo jest konieczne do zabezpieczenia godności człowieka, który chce i umie być godnym, który jest godnym (...), dlatego ustrój prawny powinien odnosić się do człowieka z należyтым szacunkiem”¹⁰. „Człowiek by mógł być godnym, musi być moralnym, by mógł być moralnym, musi być religijnym. Religia jest najbardziej publiczną sprawą”¹¹.

Wskazywał, na jakich fundamentach winny być budowane przemiany społeczne. Twierdził, że bez Boga wszystkie reformy będą tylko fikcją¹². Uczył, jak powinno wyglądać wychowanie człowieka. W artykule pt. „Wychowanie nowego człowieka”¹³ pisał: „By uniknąć starych błędów człowiek współczesny powinien być wszechstronnie wychowany: i dla siebie, i dla Boga, i dla państwa, i dla narodu czy społeczeństwa. Wychowanie powinno dotyczyć całej osoby ludzkiej, to znaczy ma objąć charakter osobisty i społeczny.(...) W Polsce trzeba obudzić wolę czynienia dobrze bliżnim. Trzeba ożywić w każdym obywatelu potrzebę żywego związku ze swoim narodem, z własnym państwem, z Kościołem. Trzeba wyrabiać poczucie wspólnoty społecznej i zawodowej i odpowiedzialności za swoje osobiste czyny i całe życie. W kolejnym artykule poświęconym również problemowi wychowania stwierdził: „Wychowanie człowieka jest zadaniem wspólnym – Kościoła, rodziny, narodu, państwa i zawodu (...) Bez pomocy Kościoła – sprawiedliwość stanie się tyranią, miłość – cłkowością, a męstwo – rozbojem”¹⁴.

Wiele uwagi poświęcił małżeństwu wraz z jego prawami i obowiązkami. Pisał: „Rodzina jest najstarszą i najważniejszą społecznością.(...) Gdy zniszczy ją rodzina, rozbita przez wrogi jej prawo, lub też niemoralność, powoli kona naród i słabnie siła państwa”¹⁵. Powołując się na Objawienie Boże udawał, że „małżeństwo jest z natury swej religijne, jest związane z bezpośrednim działaniem Boga”¹⁶. Pisał też, że jest rzeczą pewną, iż „prawo rozwodowe pogarsza społeczne położenie kobiety, poniża ją i oddaje na łup zachcianki mężczyzny”¹⁷. W artykule pt. „Chrytusowa reforma małżeństwa” bronił nierozzerwalności związku małżeńskiego. „Małżeństwo nie jest tylko zwykłym związkiem religijnym, ani tylko umową dwojga stron; jest ono związkiem świętym, dającym

łaskę – jest sakramentalne.(...) Wołanie o rozwód jest zazwyczaj oskarżeniem samego siebie, jest dowodem, że wszystkie przyjęte na siebie obowiązki nie zostały wypełnione. A więc jest słabością i przegraną”¹⁸. W tekście pt. „Cele małżeństwa po katolicku” sługa Boży wskazywał, że poważnym zagrożeniem dla rodziny jest indywidualizm – przedkładanie dobra osobistego ponad dobro społeczności, którą jest rodzina. Z niego „zrodziły się między innymi rozwody, których wielu ludzi domaga się w imię: prawa do szczęścia osobistego; kiedy to pierwszym przyrodzonym celem małżeństwa powinno być zrodzenie i wychowanie potomstwa, a drugim „wzajemna pomoc i zaspokajanie popędów przyrodzonych – wspólnota życia”¹⁹. Ukazując w swoich tekstach społeczny charakter małżeństwa, jasno i wyraźnie głosił naukę Kościoła o nierozzerwalności związku małżeńskiego. W artykule pt. „Społeczna służba małżeństwa” czytamy: „Nie ma więc człowiek prawa zrywać swego małżeństwa według własnego upodobania. Może małżeństwa chcieć lub nie, ale z chwilą, gdy je zawarł związał swoją wolę i poddał ją nakazom rozumu i prawu Bożemu”²⁰. Ksiądz Wyszyński starał się w cyklu swoich publikacji, wychodzących pod wspólnym tytułem: „Ład w rodzinie”, ukazać czytelnikowi społeczny charakter rodziny²¹. W swoich artykułach nakreślał, jak powinno wyglądać prawodawstwo państwa wobec rodziny, aby mogła się ona dobrze rozwijać. W tekście pt. „Co należy się rodzinie od państwa?” czytamy: „Sprawiedliwość wymaga, aby w zamian za wszystkie dobra, którymi rodzina obdarza społeczeństwo i państwo – korzystała z ich pomocy i opieki. Do państwa, którego obowiązkiem jest stać na straży dobra publicznego, należy dbać o tę sprawiedliwość dla rodziny”²². W innych artykułach sługa Boży pisał: „Do społeczeństwa i Państwa należy, by uchwalono i wiernie zachowywano prawa chroniące wierność małżeńską i wzajemną

pomoc małżonków.(...) Obowiązkiem rządów państwa i ciał ustawodawczych jest stanąć w obronie życia, z pomocą odpowiednich kar i ustaw”²³. „Należy zabiegać o ulgi podatkowe dla licznych rodzin, zwłaszcza ubogich. Należy tworzyć dla nich odrębne fundusze społeczne, zapomogowe, zwłaszcza w dziedzinie wychowania i wykształcenia”²⁴.

Czytając „Ład Boży”, możemy znaleźć także artykuły, mówiące o godności kobiety: „Chrześcijańskie wyzwolenie kobiet”²⁵, „Matka – Matce Ojczyźnie”²⁶, „Kobieta – rozwód – religia”²⁷. Autor uzmysławiał niezwykle bolesną prawdę, że kobiety w świecie, w którym rozwody są legalne, stają się często towarem. Jego zdaniem winy za ten stan rzeczy należy dopatrywać się nie tylko po stronie mężczyzn, ale niestety i samych kobiet, które niejednokrotnie prowadzą do rozwodu.

Wydawany z inicjatywy sługi Bożego „Tygodnik dla rodzin katolickich”, bo taki podtytuł posiadał „Ład Boży”, w okresie powojennym odegrał niezwykle ważną rolę w propagowaniu myśli katolickiej: w życiu rodzinnym i społecznym. Szerzył zasady Królestwa Chrystusowego, nie zapominając o sprawach aktualnych z życia naszego i innych narodów. Ponieważ czasopismo było adresowane do rodzin, poruszało problemy, z którymi mogły się one stykać w codziennym życiu. Swoim oddziaływaniem obejmowało całą rodzinę, nie pomijało więc i dzieci. „...Zawarta w nim treść służyła na cały tydzień, podobnie, jak wysłuchanie kazania niedzielnego w kościele, miała być dla słuchaczy strawą duchową do przetrwania przez cały tydzień, o ile nie dłużej.(...) Była codziennym drogowskazem w naszej doczesnej pielgrzymce do celu wytkniętego nam przez Boga”²⁸.

Dzisiejszego czytelnika w zdumienie może wprowadzać niezwykła aktualność artykułów księdza Stefana Wyszyńskiego, zamieszczanych w prezentowanym tygodniku ponad pięćdziesiąt lat temu. Lektura ich także dziś ubogaci każdego, pragnącego żyć Ewangelią człowieka. Pokazuje to po raz kolejny wielkość człowieka, o którego beatyfikację się modlimy.

* * *

Przypisy:

- ¹ Por. Archiwum Kurii Diecezjalnej we Włocławku,teczka „Ład Boży”, nr 155 z dn.13.01.1982 r. (dalej jako AKD).
- ² Por. AKD,teczka „Ład Boży”, Nr GP. II – 441/667/82 z dn. 24.02.1982 r., Teczka nr 155.
- ³ Por. Ład Boży 16/1946, s. 1 (dalej jako ŁB).
- ⁴ Por. AKD,teczka „Ład Boży”, pismo nr 5736 z dn. 19.11.1980 r.
- ⁵ Por. AKD,teczka „Ład Boży”, nr 2291 z dn. 29.04.1982 do bp Bednarza.
- ⁶ St. W., *Ludzkie, czy boskie*, ŁB 1/1945, s. 4.
- ⁷ St. W., *Człowiek – istotą nieznaną?*, ŁB 2/1945, s. 3.
- ⁸ St. W., *Odwieczne prawa człowieka*, ŁB 3/1945, s. 3.
- ⁹ St. W., *Biada człowiekowi samemu*, ŁB 4/1945, s. 3.
- ¹⁰ St. W., *Walczymy o godność człowieka*, ŁB 5/1945, s. 3.
- ¹¹ St. W., *Jeszcze o godności i mądrości człowieka*, ŁB 6/1945, s. 3.
- ¹² St. W., *Nowy człowiek – nowy ład*, ŁB 8/1945, s. 3.
- ¹³ St. W., *Wychowanie nowego człowieka*, ŁB 9/1945, s. 3.
- ¹⁴ St. W., *Kościół a wychowanie nowego człowieka*, ŁB 10/1945, s. 3.
- ¹⁵ X. S., Wyszyński, *Spółeczność rodzinna – rola i cele rodziny*, ŁB 11/1945, s. 3.
- ¹⁶ X. S., *Boże pochodzenie małżeństwa*, ŁB 12/1945, s. 3.
- ¹⁷ Tamże.
- ¹⁸ St. W., *Chrystusowa reforma małżeństwa*, ŁB 13/1945, s. 3.
- ¹⁹ St. W., *Cele małżeństwa po katolicku*, ŁB 16/1945, s. 3.
- ²⁰ X. St. Wyszyński, *Spółeczna służba małżeństwa*, ŁB 3/1946, s. 3-4.
- ²¹ St. W., *Co rodzina daje państwu?*, ŁB 1/1946, s. 3.

²² St. W., *Co należy się rodzinie od Państwa*, ŁB 4/1946, s. 3.

²³ St. W., *Ochrona rodziny przez prawo państwa*, ŁB 5/1946, s. 3.

²⁴ St. W., *Pokój rodzinie*, ŁB 7/1946, s. 3.

²⁵ St. W., *Chrześcijańskie wyzwolenie kobiet*, ŁB 9/1946, s. 3.

²⁶ X. S., *Matka – Matce Ojczyźnie*, ŁB 13/1946, s. 3.

²⁷ S. W., *Kobieta – rozwód – religia*, ŁB 14/1946, s. 4.

²⁸ R. Dziegiński, *Nasi czytelnicy piszą*, ŁB 51/1946, s. 8.